

OD STEP DO SZKLANYCH WIEŻOWCÓW



Kraj w którym mieszka 47,5 tyś polaków, potomków
zesłańców, kraj który tak bardzo chciał odwiedzić Adam
Mickiewicz. Po 20 latach niepodległości stają się coraz
popularniejszy wśród turystów z zagranicy i łatwo
dostępny dla Polaków.

Marcin Malik to podróżnik, prawdziwy wagabunda z którym spotkałem się pewnego pięknego wiosennego dnia w kawiarni w Londynie. Dzięki Marcinowi który niewątpliwie sporo podróżuje, bo każdego roku wyjeżdża na 5 miesięczne wyjazdy do Azji, otrzymałem wiele pięknych zdjęć i innych materiałów z jego wyjazdów. Bardzo malowniczym rejonem jest Kazachstan, z którego przywiózł wiele cennych informacji. Kazachstan to dziewiąty największy kraj, potrzeba aż trzech dni, na przejechanie tego państwa z jednego krańca na drugi. Na terenach tego kraju znajdziemy między innymi opuszczone bazy wojskowe, pozostawione po rozpadzie Związku Radzieckiego. Oprócz tego to step, konie, dzikie wielbłądy, owce i

Ałmaty pełniło rolę stolicy, a do dziś jest największym miastem Kazachstanu. Zanim wyruszymy w rozległy Kazachstan należy najpierw dobrze poznać miasto. Na początek proponuje odwiedzenie Muzeum Narodowego. Mieści się ono w wielkim białym budynku z okrągłym, niebieskim dachem. W środku znajdują się ekspozycje od czasów ery brązu, poprzez okres panowania Czyngis Chana, aż do czasów dzisiejszych. Znajduje się tu oryginalnej wielkości jurta, broń biała, narodowe kostiumy, oprzyrządowanie do koni i



Sklep mięsny ... jak widać przepisy sanepidu tu nie dotarły.



W Kazachstanie możemy spotkać dziko żyjące konie, co dodatkowo podkreśla malowniczość kazachskich krajin.

brak ludzi na rozległych terenach. Po części taki jest właśnie Kazachstan, ogromny i wyludniony. Z drugiej strony Kazachstan to kraj bogaty w piękną przyrodę. Jest to również kraj który posiada wysokie góry (najwyższa góra Tengri 6995 m n.p.m). Posiada też lepiej rozbudowane miasta. Jednym z najlepszych miejsc do którego warto przylecieć to Ałmaty.

Baza wypadowa

Miasto Ałmaty posiada najwięcej międzynarodowych połączeń lotniczych w Kazachstanie. Dostać się do tego miasta z Londynu możemy za pomocą samolotu jednego z przewoźników. Do tych tańszych należy np. Turkish Airlines Flight. Za bilet z jedną przesiadką i w jedną stronę zapłacimy ok. £380 rezerwując bilet miesiąc wcześniej. Ałmaty to świetne miasto do rozpoczęcia wyprawy w dalsze tereny kraju. Samo miasto jest bardzo stare, a pierwsi ludzie osiedlili się w nim tysiąc lat przed Chrystusem. Do 1998 roku

wielbłądów z przestrzeni wieków oraz pomnik Złotego Człowieka. Interesująca jest również ekspozycja dotycząca antycznego miasta Turkiestanu. Niecodzienna dla Europejczyka jest wystawa II Wojny Światowej, która propaguje pro-radzieckie ideologie. Znajdziemy tam Lenina i Stalina przedstawianych jako postacie pozytywne, a Związek Radziecki jako wybawcę świata i przyjaciela Kazachstanu. Miłym miejscem na odpoczynek po zwiedzaniu muzeum jest Park Panfilova, gdzie można zjeść porcję lodów i pojeździć na rolkach, które są w tym parku bardzo popularne. Stamtąd blisko mamy do XIX wiecznej cerkwi zwanej Katedrą Zenkova która jest w kolorze żółtym i została zbudowana w całości z drewna (w co trudno uwierzyć patrząc na jej budowę).

Największym obszarem rekreacyjnym w mieście jest Park Gorkiego. Znajduje się tu między innymi zoo, akwen wodny z łódkami do wynajęcia, wesołe miasteczko i piękny park. Kolejnym interesującym doświadczeniem jest pobyt w łaźni Arasan. Możemy się w tym miejscu rozluźnić i odpocząć korzystając z pryszniców, basenów z lodowatą wodą oraz bardzo drogiej masażu. Gorący prysznic pod dużym ciśnieniem, następnie masaż, a później skok do lodowatej wody! Jeżeli mamy trochę gotówki to możemy wydać ją na wyścigach konnych, obstawiając jednego z koni na Hipodromie. Kazachowie uczą dzieci już od dzieciństwa jazdy na koniu, aby w przyszłości mogły niczym wolne ptaki galopować po stepie. Bardzo dobrym pomysłem jest również wyjazd z miasta kolejką linową Kōk-Tōbe na wzgórze Kōktube, stąd przy muzyce na żywo możemy podziwiać widok na panoramę miasta. Ałmaty otoczone są górami które oferują, poza możliwością wspaniałych trekkingów, także uprawianie sportów zimowych. Gdy zjemy kolację, możemy wrócić z powrotem do miasta na nocleg.

Kazachowie to bardzo życzliwi i pomocni ludzie. Z miłą chęcią przyjmą wędrowca pod własny dach.





Widok na turkusowe jezioro Ałmaty. Pomimo słonecznej pogody i środka lata, woda w jeziorze jest niemal lodowata.

Bogactwa Naturalne

Kazachstan posiada ogromne zasoby ropy naftowej oraz gazu i węgla. Poza tym posiada piękne turkusowe jeziora. Jednym z nich jest Jezioro Ałmaty, które możemy zwiedzić jadąc miejskim autobusem numer 63 z miasta Ałmaty. Należy wysiąść na ostatnim przystanku. Następnie musimy wspiąć się na górę, gdyż jezioro jest położone na wysokości 2500 n.p.m. Do wyboru są dwie drogi: łagodna i trudna ale krótsza. Marcin Malik wybrał krótszą drogę, przez co pokonanie 7 km zabrało mu 5 godzin i jak mówi, pokonanie tego odcinka było nie lada wyczynem. Po dotarciu na miejsce możemy podziwiać jezioro, które ma niesamowity zielononiebieski kolor i dużą przejrzystość. Woda jest jednak niesamowicie zimna, więc o przyjemności z kąpeli można zapomnieć. Innym malowniczym terenem są jeziora Kolsay, oddalone o 330km od Ałmaty. Wszystkie trzy jeziora leżą na wysokości powyżej 1800m n.p.m. Można tam zobaczyć stada dzikich koni na góskim tle, jurtę, czarne bociany, stada owiec i wiele innych zwierząt. Pierwsze jezioro jest łatwo dostępne, dlatego jest tam więcej turystów. Przy drugim jeziorze jest błoga cisza oraz góry wznoszące się nad jeziorem, które odbijają się w lustrze wody. Również koniecznie należy zobaczyć Kanion Czaryń. Przypomina on Amerykański Wielki Kanion choć nie jest tak duży. Powstał on gdy rzeka Czaryń bardzo szybko spływała z pasma górskiego Tian Shan i wyłobiła kanion o głębokości 150-300m oraz stworzyła przy tym ciekawe formacje skalne, zwane Doliną Zamków. Można tutaj wziąć udział w linowym zjeździe ponad dnem kanionu. Sam kanion rozciąga się na obszarze ponad 100km. Natomiast jego najbardziej widowiskowa część, chroniona poprzez utworzony tam park narodowy jest znacznie mniejsza.

Śladami Jedwabnego Szlaku

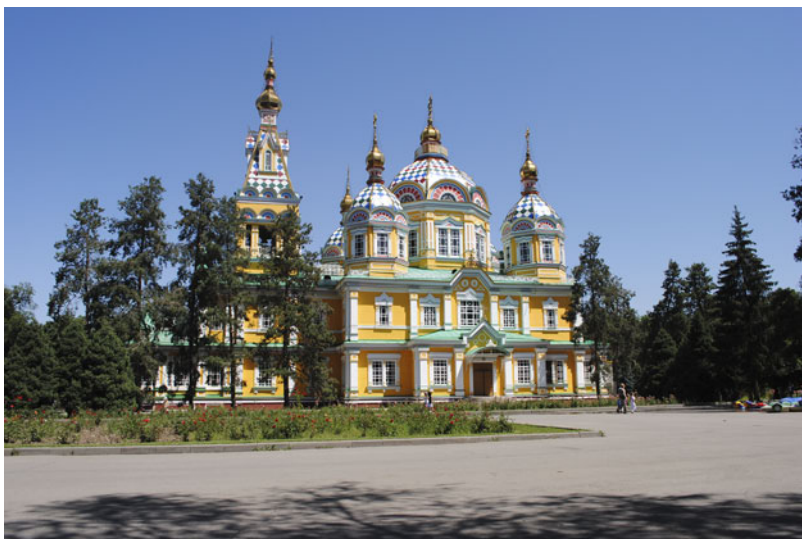
Z Ałmaty dobrze jest wyjechać na kilka dni do Szymkent. To stolica południa Kazachstanu, położona przy granicy z Uzbekistanem. Może my odwiedzić tu muzeum historii ze skórami zwierząt z pobliskich lasów. Poza tym jest Park Centralny. Nasz podróżnik Marcin Malik w Szymkent spędził ponad dwa dni i serdecznie to miejsce wszystkim poleca.

Jest tu co robić, jest tanio i jest to także dobra baza wypadowa do okolicznych miasteczek takich jak: Sayram, sławny Turkiestan oraz do rezerwatu przyrody Aksu-Dzhabagly – mówi Marcin. A co możemy zobaczyć w wyżej wymienionych miejscach? Miasteczko Sayram ma około 3000 lat i było jedną z przystani handlowych na Jedwabnym Szlaku. Znajduje się tam z X wieku Minaret Kydra (wieża przy meczecie do nawoływania wiernych na

modlitwę), a także XIII wieczne Mauzoleum Karashash-Ana wykonane z beżowej cegły z grobowcem w środku. Stamtąd można przejść przez Meczec Piątkowy, aż do Mauzoleum Mirali Bobo gdzie leży pochowany X wieczny islamski nauczyciel. Nie do przeoczenia jest nowa brama miasta Sayram, którą na pewno wszyscy zobaczą wjeżdżając na przystanek centralny. Jednym z najbardziej interesujących miejsc jest Mauzoleum Abd al Aziz-Baba, zbudowane z trzema kopułami, które mieści się w ładnym ogrodzie. Poza tym jest jeszcze Mauzoleum Maryam Ana z około XIV wieku. Wspomniany wcześniej rezerwat przyrody Aksu-Dzhabagly położony jest na 1319m.k.w. Wstęp jest płatny i wymaga zabrania ze sobą przewodnika, który za dodatkową opłatą zrobi nam konną wycieczkę przez rezerwat. Główne biuro rezerwatu (zapowniednik) jest od strony wsi Dzabangly, gdzie możemy zakupić bilety i przewodnika z końmi. Rezerwat Aksu-Dzhabagly jest domem wielu zwierząt takich jak niedźwiedzie i wiele rodzajów kozic, orłów. W wysokich górskich rejonach parku występują lodowce, rzeki, doliny oraz wodospad w rejonie Kshi-Kaindy. Wycieczka po parku zajmuje cały dzień. Jeżeli chcemy zobaczyć lodowiec na wysokości 3800m n.p.m i 2000 głazów mających 900 lat, i jeżeli chcemy wyprawę w jeszcze wyższe partie gór, to przewodnik będzie od nas wymagał spania w... jaskiniach! Ostatnim miejscem proponowanym do zwiedzania na południowym wschodzie Kazachstanu jest Turkiestan. To miasto jest jednym z najpopularniejszych miejsc do odbywania pielgrzymek religijnych w Azji Centralnej, a także miastem chętnie odwiedzanym przez turystów. Jest nazywane

Kanion Czaryn





drugą „Mekką wschodu”. Znajduje się tu między innymi wielkie mauzoleum z XIV wieku zbudowane przez walecznego Timura. Jest również XV wieczne Mauzoleum Rabigha-Sultan Begum oraz główny obiekt czyli Mauzoleum Yasau. Przyjemny jest też tu spacer po murach starego miasta, skąd jest dobry widok na mauzolea. Obok znajduje się parę innych, małych meczetów, ogród różany oraz muzeum archeologiczno-etnograficzne na temat starego Turkiestanu, starych strojów, monet, Timura oraz innych pamiątek z tamtego czasu.

W drodze na północ

Po Turkiestanie dobrze wybrać się na północny wschód do stolicy Kazachstanu, Astany. Nim jednak to nastanie warto po drodze odwiedzić Semey (Semipalatinsk) nazywany „miastem poetów”. Żył tutaj rosyjski pisarz Fiodor Dostojewski oraz Abaj Kunanbajew poeta i filozof narodowy. Tutaj również urodził się znany bokser Władimir Klitschko zdobywca wielu nagród, w tym złotego medalu na Olimpiadzie w Atlancie. Warto wybrać się na ulicę Lenina, gdzie znajduje się jedna z największych atrakcji miasta Muzeum Abaya. W muzeum znajduje się wiele przedmiotów z życia Abaja Kunanbajewa, jego fotografie, pomniki i książki z nim związane. W muzeum znajduje się również pięknie zdobiona, wielka jurta, w środku niej możemy zobaczyć ręcznie robione dywany oraz meble z czasów życia Abaya. W pobliżu jurty znajdują się przedmioty codziennego użytku, na tle kazachskiego stepu. W innym pokoju, na ścianie widnieją namalowani wielcy poeci i filozofowie. Jest tam oczywiście podobizna Abaya, lecz również Sokratesa, Goethego i Mickiewicza. Kolejnym ważnym miejscem jest Muzeum Fiodora Dostojewskiego które mieści się w starym domu, w którym kiedyś Dostojewski mieszkał razem ze swoją partnerką przez ponad dwa lata. Podobnie jak w przypadku wcześniejszego muzeum, znajdziemy tu fotografie, książki i rzeczy codziennego użytku tego wybitnego pisarza rosyjskiego, znanego głównie ze swojej powieści „Zbrodnia i Kara”.

W Muzeum Sztuki znajduje się wiele pięknych obrazów namalowanych przez rosyjskich, kazachskich i europejskich malarzy. Możemy podziwiać między innymi sceny z życia ludzi przy pracy na wsi, obrazy przedstawiające XVI wieczną Wenecję i kilka pięknie namalowanych kobiet w kontekście walki nieba z piekłem. Na parterze jest galeria, gdzie można kupić obrazy i figurki Lenina. Historia tego miasta nie jest jednak zbyt piękna. Na stepach w tych rejonach Kazachstanu Rosjanie prowadzili testy nuklearne, w latach 1949 do 1989 rzucili tam 470 bomb atomowych! Kazachowie zawsze wiedzieli kiedy to miało miejsce, gdyż trzęsła się ziemia od każdego wybuchu. Interesujące jest także Muzeum Historii i Lokalnych Nauk, które jest podobno najstarszym muzeum w Kazachstanie. Spośród wielu ekspozycji najbardziej przykuwającą

uwagę jest ta o próbach jądrowych, prowadzonych koło Semey za czasów Chruszczowa. Są tam pokazane zdjęcia ludzi po promieniowaniu, z poparzeniami i zdjęcia dzieci z wadami wrodzonymi. Niektóre z fotografii są istnym horrorem. Inną jak na ironię ekspozycją jest wystawa „chwalebnej” armii czerwonej oraz Lenina. Marcin Malik który odwiedził to muzeum postanowił zapytać w muzeum po co ten „cyrk” skoro przez sowietów było tyle ofiar reżimu i wybuchów nuklearnych, jednak pracownicy muzeum nic nie odpowiedzieli. Z pozostałych wystaw uwagę przyciąga wystawa dinozaurów, które kiedyś żyły na terytorium dzisiejszego Kazachstanu.

Nowa stolica

Z Semey jedziemy do Astany, jest to nowoczesna stolica Kazachstanu. Miasto najlepiej odwiedzić latem, gdyż zima jest długa, a temperatura spada nie rzadko poniżej 30 stopni. Stolica leży po obu stronach rzeki Iszym. Po stronie południowej rzeki znajduje się nowoczesna część miasta. Astana jest najdroższym miastem w Kazachstanie, a ceny są dwukrotnie wyższe niż w Ałmaty. Wieża Bayterek czyli najpopularniejszy symbol w Kazachstanie, to przeźroczysta budowla na której szczycie znajdują się szklana kopuła. Bayterek ma swoje przesłanie w kazachskiej legendzie. Symbolizuje on mityczną opowieść o ptaku Samruk, który złożył złote jajko zawierające tajemnice ludzkich pożądań i szczęścia na szczycie drzewa, wysoko poza ludzkim zasięgiem. Dziś można się dostać na samą górę Bayterka, do miejsca podobnego do złotego jajka. Ze szczytu jest dobry widok na cały Nurzhol Bulvar sławną ulicę w Astanie, która jest również





Muzeum Prezydenta trudno przeoczyć, to ogromny budynek. Są tu fotografie młodego prezydenta Nazarbaeva z rodziną oraz gdy pracował na budowie. Są tu także akcenty polskie, fotografie na których Nazarbaev jest z prezydentem Kwaśniewskim oraz z papieżem Janem Pawłem II. Znajdują się tu także prezenty i odznaczenia od głów innych państw - z Polski jest order Orła Białego. Wszystkie eksponaty są piękne, a samo muzeum wygląda jak pałac. Z kolei idąc przez podwórko z Muzeum Sztuki dotrzemy na promenadę, z której widać bardzo dobrze niektóre z wysokich, szklanych wieżowców, pomnik wojownika na koniu (Abyłaj Chana) oraz młode i ładne muzułmańskie kobiety spacerujące po promenadzie. Warto zwrócić uwagę że w Kazachstanie religia islamu jest najbardziej lekką formą z jaką można się spotkać w Azji. Kobiety pomimo iż mają chusty (najczęściej czarne wokół głowy), noszą krótkie dopasowane spódniczki, chodzą na szpilkach i mają ładne dekolty! Faktem jest, że te tereny zamieszkują Rosjanki i Azjatki. W efekcie w kraju tym możemy spotkać wiele pięknych kobiet...

Tak czy inaczej widoki na promenadę i budynki dookoła robi wrażenie. Idąc promenadą przez most po jednej stronie mamy szklane wieżowce o różnych kolorach, a po drugiej nowoczesny park wodny z basenami, zjeżdżalniami i płątną plażą £2.13 za dzień. Na końcu mostu można zrobić zdjęcia przy dużym, chińskim kalendarzu zaraz za którym znajduje się park. W parku jest wesołe miasteczko z wieloma atrakcjami dla dzieci oraz kilka budek z jedzeniem, względnie nie drogich jak na Astanę. Po 1,5 km spacerze dotrzemy do ulicy Kubay Batyr, przed którą znajduje się mała góra z wysokim masztem i flagą Kazachstanu. Przed nią jest pomnik upamiętniający ofiary sowieckiego reżimu! Z jednej strony we wszystkich muzeach sowi-

etów kochają, a w Astanie dowiadujemy się że miłość ta, nie jest aż tak gorąca. Sam pomnik jest bardzo skromny i nie jest to coś w rodzaju „100% normy radzieckiego robotnika”, lecz małe, rzeźbione kamienie, które były kiedyś używane w ceremoniach pogrzebowych. Po lewej stronie od pomnika znajduje się cyrk, który ma kształt szarego latającego spodka. Po prawej stronie znajduje się Duman, centrum handlowe. Obiekt ten jest przepelniony wieloma sklepami i rzezbami. Znajdują się tu posągi Wieży Eiffla i piramida, lecz ciekawsze jest tutaj oceanarium z wieloma rybami i rekinami. Można tu przejść przez tunel o długości 70m z którego widać rekiny pływające nad turystami. Przyjemność ta kosztuje £4.25 (1000TG) i dodatkowo 42 pency (100TG) za robienie zdjęć. Następnie idąc ulicą Kabanaby zobaczyć można najodważniejszą architektonicznie budowlę w całym Kazachstanie. Jest to Khan Shatyr, budowla o wysokości 150m, w

w kształcie namiotu i ze szpicem na górze. Zbudowana jest z materiału absorbującego ciepło, co oznacza, że nawet gdy na zewnątrz jest minus 30 stopni, wewnątrz będzie znacznie cieplej

W środku w centralnym punkcie znajdują się wyrzutnia, która wyrzuca ludzi do góry i opuszcza na dół. Oprócz tego wewnątrz budowli znajdują się ulice z ekskluzywnymi sklepami, ogrodami, restauracjami, kinem, małym polem golfowym, a nawet basenem z palmami i plażą, na której można pograć w siatkówkę.

Na zakończenie wyprawy „Szwajcaria”

Ostatnim miejscem w Kazachstanie jakie Państwu opisujemy jest obszar i Park Narodowy w Burabay (250km od Astany). Z Astany można się dostać dzieloną taksówką, a po 2,5h jest się już na miejscu. Cała miejscowość jest zwana „kazachską Szwajcarią”. Są tu piękne jeziora otoczone drzewami i interesującymi formacjami skalnymi. Przy wejściu do wody jest wiele dużych, płaskich głazów na których wypoczywają turyści. Jest to spory ośrodek wczasowy, gdzie jest wiele drogiej hoteli i równie drogie restauracje.

Błażej Szczypka

Strona www.kompas.travel.pl

Z milicją lepiej dobrze żyć w tym kraju.

